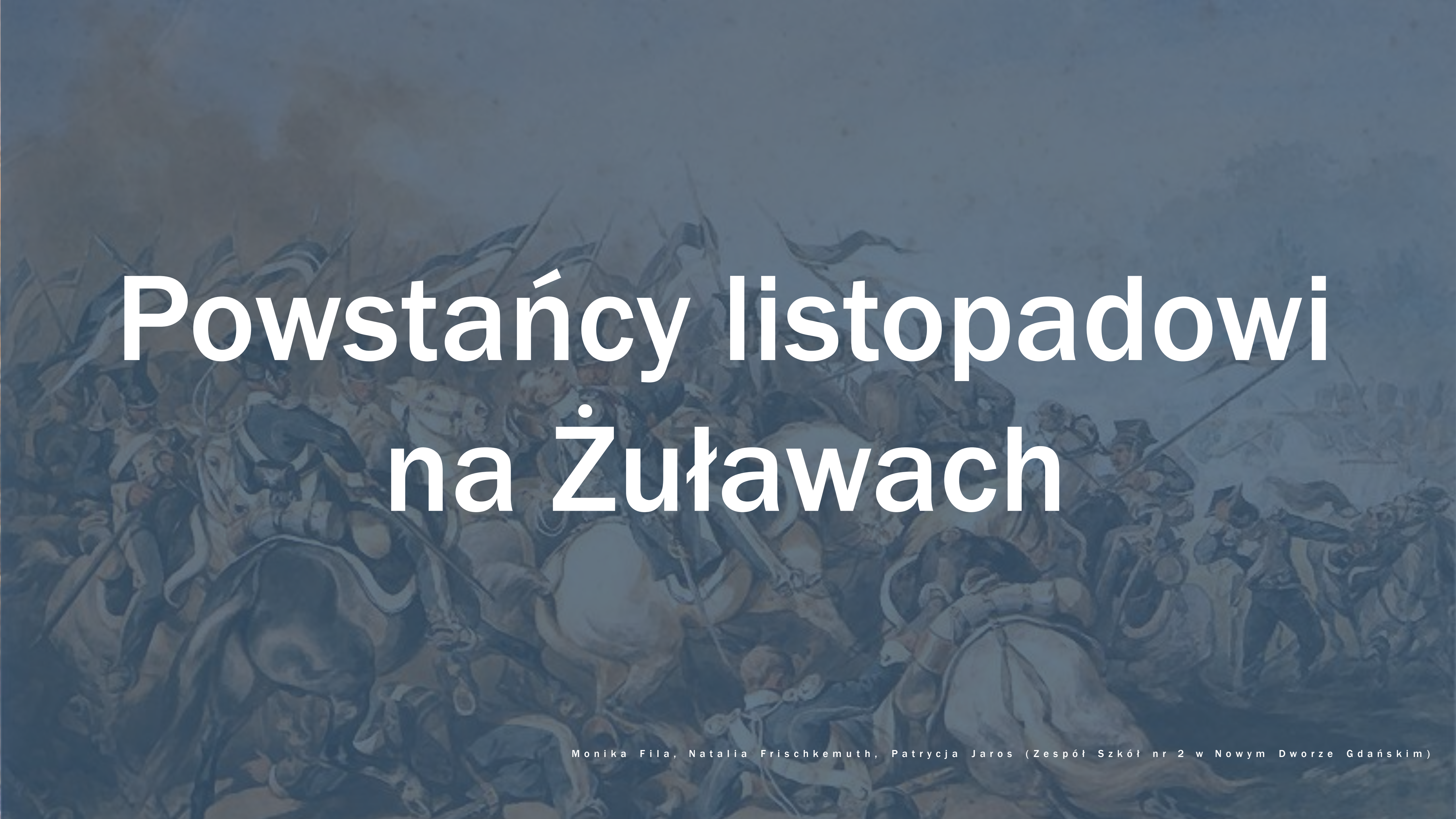


The background is a detailed historical painting depicting a chaotic battle scene from the November Uprising. It shows soldiers in 19th-century military uniforms engaged in combat, with many on horseback. The scene is filled with smoke, flags, and the intensity of a large-scale military engagement. The overall color palette is muted, with a blue-grey overlay that makes the white text stand out.

Powstańcy listopadowi na Żuławkach

Monika Fila, Natalia Frischkemuth, Patrycja Jaros (Zespół Szkół nr 2 w Nowym Dworze Gdańskim)

Żuławy to region o ciekawej, ale jednocześnie skomplikowanej historii. Przez wieki w krainie położonej poniżej poziomu morza przeplatały się wątki kultury polskiej, niemieckiej i holenderskiej. Wraz z pierwszym rozbiorem Polski w 1772 r. ziemie te znalazły się w granicach Królestwa Prus. Fryderyk Wielki, a później jego następcy starali się zatrzeć wszelkie ślady przynależności tych ziem do państwa polskiego. Służyć miała temu m.in. akcja kolonizacyjna w ramach, której na Żuławy trafiło kilkatysięcyy osób z terenów właściwych Prus. Szukanie wątków niepodległościowych jest zatem zadaniem niezwykle trudnym i mozolnym. Jeżeli jednak wybierzemy się na wycieczkę po starych cmentarzach. Rozejrzemy się po własnej okolicy. Wsłuchamy w szumiące wierzby. Usłyszymy głos tych, którzy w 1831 r. znaleźli się w delcie Wisły bo zdecydowali się walczyć o Polskę! Pragnęli wolności! Dla nich żuławskie mady stały się: domem, więzieniem i miejscem gdzie do dziś spoczywają ich prochy. Powstańcy listopadowi to cisi bohaterzy walki o Polskę na Żuławach.



Bohater zbiorowy

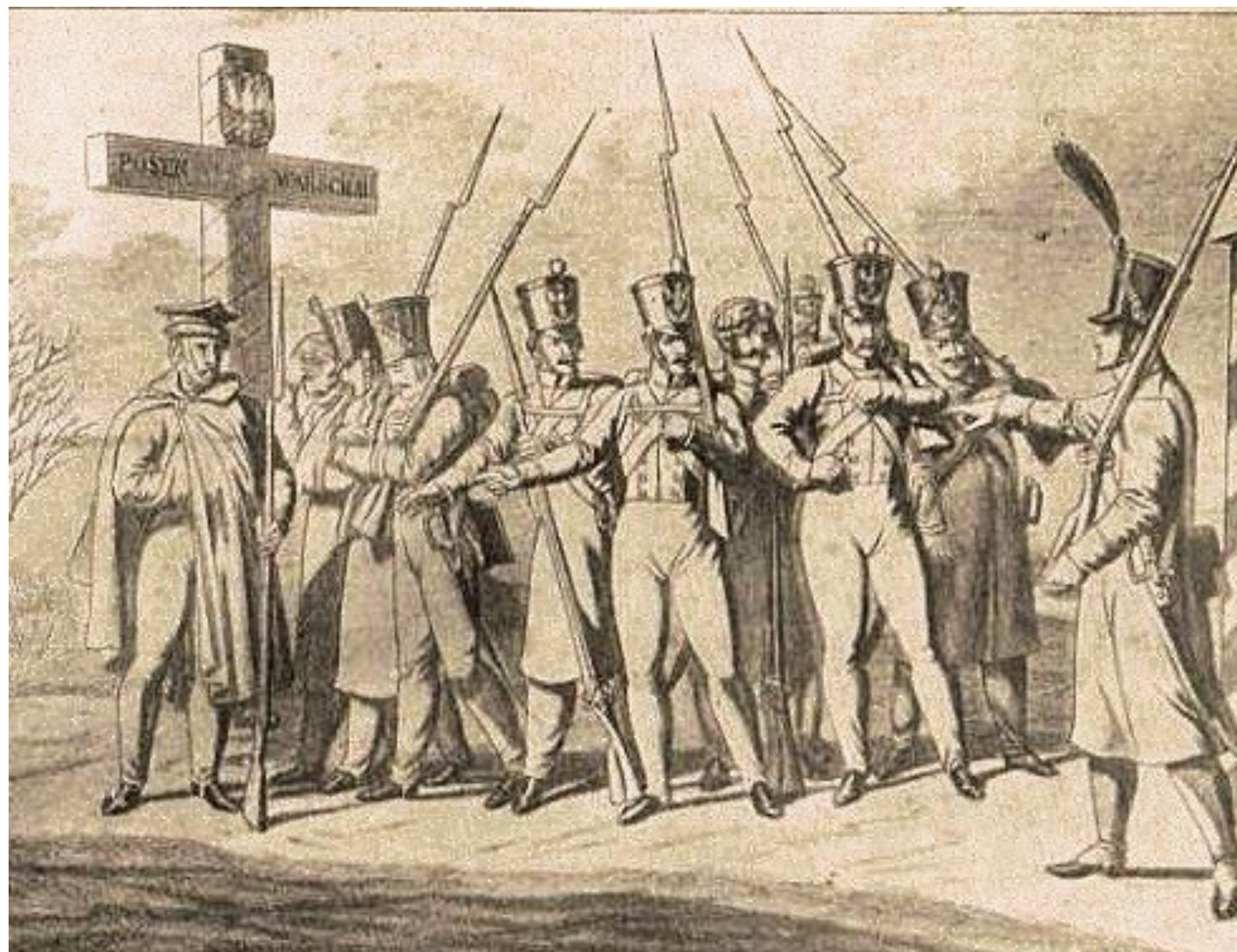
Powstanie 1830 - 1831

W nocy z 29/30 listopada 1830 r. wybuchło powstanie listopadowe. Wielki zryw narodowy Polaków miał doprowadzić do odzyskania utraconej w 1795 r. niepodległości. Pomimo początkowych sukcesów armii powstańczej szala zwycięstwa od połowy 1831 r. zaczęła przechylać na stronę Rosjan. Wielu z walczących chcąc uniknąć prześladowań zaczęła zdawać sobie z tego sprawę, iż jedyną szansą na dalszą walkę z zaborcom/cami jest emigracja. 5 października 1831 r. ostatni dowódca powstania listopadowego Maciej Rybiński zdecydował się na przekroczenie granicy dzielącej Królestwo Polskie z Prusami. Walczący o niepodległość polscy żołnierze zostali internowani przez władze pruskie.

Początek

5 października 1831 r.

Główne siły wojsk powstańczych przekroczyły granicę w okolicach Brodnicy. Wraz z 19 357 żołnierzami, maszerowały także ich rodziny. Miała być to dla nich ostatnia deska ratunku przed represjami ze strony caratu. Zmarznięci, głodni, schorowani w nadziei na lepsze jutro zostali doprowadzeni do jeszcze większej rozpacz, gdy Prusacy ich rozbili. Mieli zostać rozlokowani w wyznaczonych kwaterach u mieszkańców Prus.



4 października 1831 r. układ pomiędzy generałami Antonim Wronickim i generałem van Schidtem określającym warunki internowania powstańców.



Sztab wraz z gen. Maciejem Rybińskim i Józefem Bemem został ulokowany w Elblągu.

Liczba żołnierzy

19 357

Wyżsi oficerowie

89

Niżsi oficerowie

416

Pierwsze oddziały powstańcze na Żuławach znalazły się w dniach 12 – 19 października 1831 r.

W powiatach gdańskim, malborkim, sztumskim i elbląskim rozlokowanych zostało łącznie 17 139 powstańców.

Większość z nich trafiła do domostw zwykłych mieszkańców delty Wisły. Zorganizowano także szpitale oraz lazarety.

Największe z nich mieściły się w: Malborku, Nowym Stawie i Nowym Dworze Gdańskim.

Powstańcy czuli początkowo obawę przed nastawieniem samych Żuławiaków. Jednakże w większości miejscowości na Żuławach ludność odnosiła się do nich przyjaźnie. Rozumiejąc ich dążenia niepodległościowe. Wyjaśniał je wybitny znawca tematu Stanisław Kalembski:

Na Żuławach



[...] znalazła się trafna konstatacja przemian zachodzących w stosunku kręgów mieszczańskich i liberalizujących społeczeństw niemieckich do spraw polskich i Polaków od rewolucji z lat 1830-1831 po Wiosnę Ludów [w latach 1848 – 1849]. Jest też próba, naskórkowa i fragmentaryczna, ale dosyć trafna wyjaśnienia przyczyn zmian w nastawieniu Niemców do polskich tułaczy politycznych. W latach 1831-1833 Polacy symbolizowali rewolucyjne przemiany i byli ich awangardą. Miały one... zburzyć na kontynencie reakcyjny porządek prawnopaństwowy, ustanowiony w Wiedniu w 1815 r., a więc m. in. umożliwić zjednoczenie się Niemiec [...]



Na Żuławach

Pierwsze oddziały powstańcze na Żuławach znalazły się w dniach 12 – 19 października 1831. W powiatach gdańskim, malborkim, sztumskim i elbląskim rozlokowanych zostało łącznie 17 139 powstańców. Większość z nich trafiła do domostw zwykłych mieszkańców delty Wisły. Początkowo czuli obawę, strach przed nastawieniem samych Żuławiaków. Jednakże z biegiem czasu byli nie tylko bojownikami o polskość, ale także baczni obserwatorami życia codziennego w delcie Wisły.

Nowy Staw

Zorganizowano lazaret dla internowanych powstańców

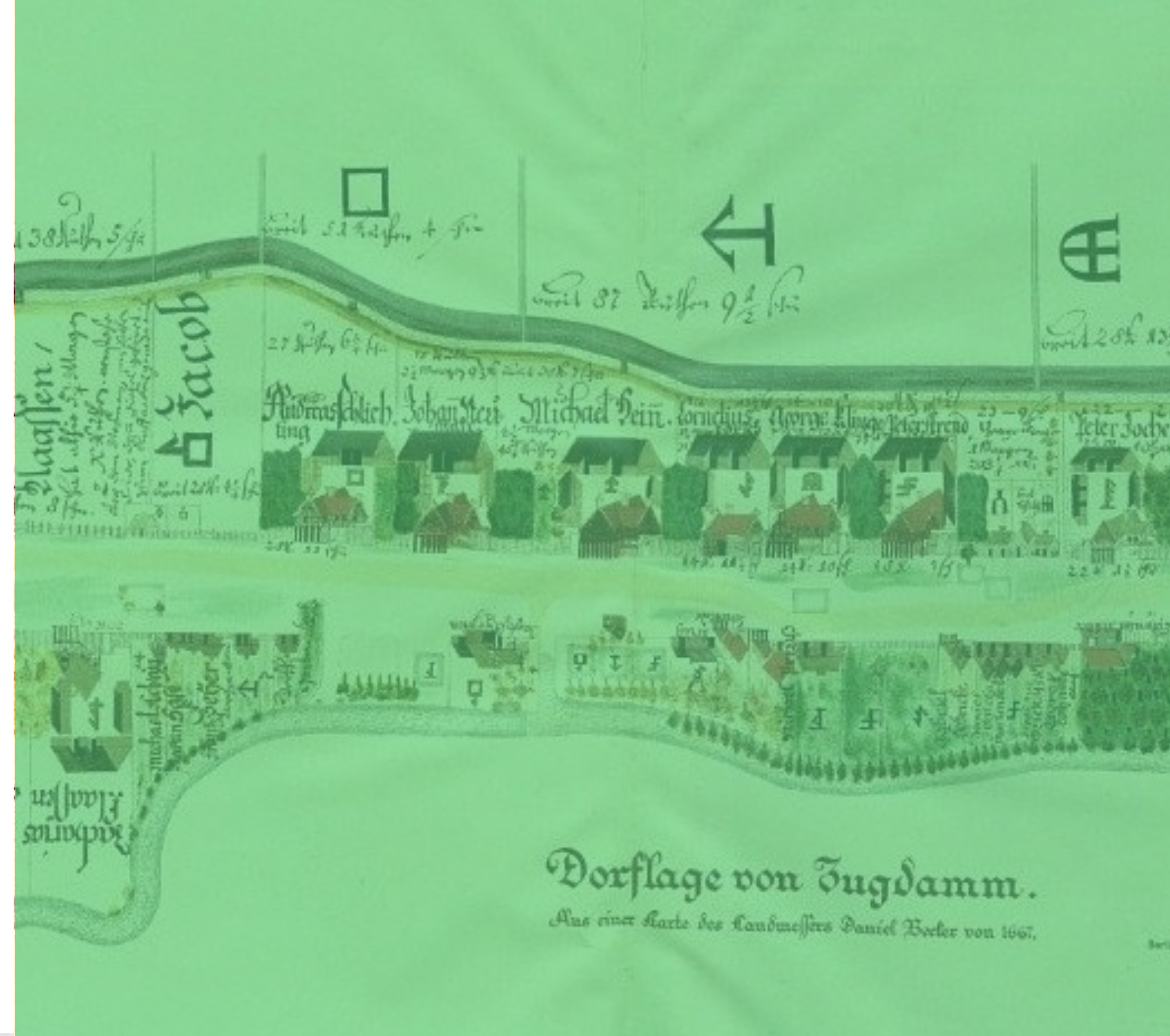
Nowy Dwór Gdański

Zorganizowano dla powstańców lazaret. W okolicach miasta ulokwany został 4 pułk piechoty liniowej.



W.F. Szokalski

Mnie uderzał cały tryb gospodarstwa pruskiego: systematyczność, porządek, przezorność przebijająca się we wszystkim. Wszystko tu było przewidziane, obrachowane i logicznie obmyślane, a potem wykonane jak najdokładniej, spokojnie z wytrwałym do celu dążeniem.



Gloger

Przyjemny pobyt w Käsemarku zamienił się w najnudniejsze życie. Okolica ta na lewym brzegu Nogat[u], położona naprzeciwko Elbląga jest tak niską, iż mieszkańcy żadnych nie mają pól ornych, tylko łąki i żadnego innego sposobu utrzymania życia tylko z chowu bydła



Tadeusz Chamski

zachowali wzorowe przodków zwyczaje pilności, gustu, starań [...] ochędóstwa dobytku i zabudowań gospodarczych, a mianowicie wykwintnej czystości domów i izb mieszkalnych [...]. Aż pachnie czystością. Słowem, w tych domach nie masz gdzie splunąć, chyba, że w gębę obrzydliwej babie Holenderce, bo tam smrodu ni plugastwa nie brakuje z przyczyny używania pokarmów nieumiarkowanie tłustych



CODZIENNOŚĆ - Z ŻUŁAWAMI W TLE

Na mocy zawartej polsko – pruskiej konwencji, Fryderyk III Wilhelm zagwarantował internowanym powstańcom listopadowym opiekę i bezpieczny pobyt w miejscach dyslokacji. Wszystko to w zamian za podporządkowanie się pruskim prawom.

Gdzie mieszkali?

Od 19 października Polacy otrzymywali stałe kwatery. Często zamieszkiwali oni domostwa lokalnych gospodarzy. W Elblągu ulokowano przeszło trzystu oficerów oraz jedynastu generałów. Wśród nich znaleźli się gen. Maciej Rybiński i gen. Józef Bem. Z kolei w okolicach Nowego Dworu Gdańskiego stacjonowała kompania 4. pułku. Żuławy i pobliskie nadmorskie tereny dla internowanych żołnierzy stały się miejscem zwiedzania, czy lokalnych wycieczek. Podziwiali oni stosowany wtedy system irygacyjny, dostarczający wysokich plonów, zbiorów traw i jakość hodowli bydła.

Z czego się utrzymywali?

Powstańcy otrzymywali żołd, który zazwyczaj wystarczał im na pokrycie podstawowych potrzeb. Musieli często dorabiać przy pracach melioracyjnych, aby móc sobie zakupić chociażby ubranie. Żołd dla oficera wynosił 36 groszy srebrnych i 18 fenigów. Reszta żołnierzy dostawała jedną szóstą tej kwoty. Płaca ta nie była im przekazywana bezpośrednio. Pobierali ją w całości gospodarze, którzy oferowali Polakom nocleg i wyżywienie. Z czasem miejscowi nie chcieli już za otrzymywane stawki trzymać u siebie internowanych. Sytuacja ich pogarszała się wraz z nadchodzącą zimą.

PROBLEMY

Emigracja czy przyjęcie amnestii?

Władze pruskie niechcąc już dłużej utrzymywać finansowo około 30 tysięcy powstańców, skorzystały z ogłoszonej carskiej amnestii. Od chwili jej uchwalenia, polityka Prusaków polegała na wymuszaniu na internowanych decyzji powrotu do Królestwa Polskiego. Ci nie chcieli tam wracać w związku z czychającymi nań represjami ze strony rosyjskiego caratu. Z kolei wyżsi oficerowie polscy skłaniali się ku emigracji do Francji, aby nie wpaść w sidła rosyjskiego jarzma i móc dalej kontynuować niepodległościową agitację. Z drugiej strony zaborcy utrudniali przedostanie się na Zachód Europy, atakując polskie oddziały. Żołnierze powstańczy stanęli wówczas przed poważnym dylematem. Udać się do Francji, czy wybrać równie niepewny los wracając do Królestwa?

Emigracja

W rezultacie niewielu podejmowało ryzyko wędrówki na Zachód Europy. Ci którzy zdecydowali się na ten niepewny krok, często musieli zmagać się z pruskimi władzami, które nie były chętne wydawaniu paszportów, a wręcz domagały się przyjęcia amnestii przez Polaków. Każdy sprzeciw stawał się pretekstem do wszczęcia zbrojnej interwencji. Tak 22 grudnia 1832 roku doszło do zamieszek w Elblągu, później w Nowym Stawie czy Fiszewie.

Powrót do Królestwa Polskiego

W zdecydowanej większości powstańcy byli zmuszeni do wymarszu do Królestwa. Nietylko naciski ze strony pruskiej miały decydujący wpływ, często żołnierze wracali ze względu na pozostawione tam rodziny. Cała akcja wydalenia polskich jednostek była przygotowana przez Prusy w porozumieniu z rządem rosyjskim. Z chwilą powrotu internowani oficerowie mieli składać przysięgę wierności carowi.

BOHATEROWIE

Poniższe postacie odznaczyły się w sposób szczególny w historii powstania listopadowego na Żuławach i w okolicach. Maciej Rybiński i Józef Bem wraz ze swoimi oddziałami w skutek pruskiej polityki internowania znajdowali się w Elblągu, poczym stali się uczestnikami wielkiej emigracji. Z kolei Tadeusz J. Chamski pozostawił po sobie wspomnienia listopadowe przyczyniając się do wzbogacenia historiografii na ten temat. Jego dzieło "Opis krótki lat upłynionych" przywołuje również wydarzenia, które miały miejsce w delcie Wisły w latach 1831 – 1832. Zaś Jakub van Riesau stał się niejako jednym z przedstawicieli pomagającym polskim wojownikom.



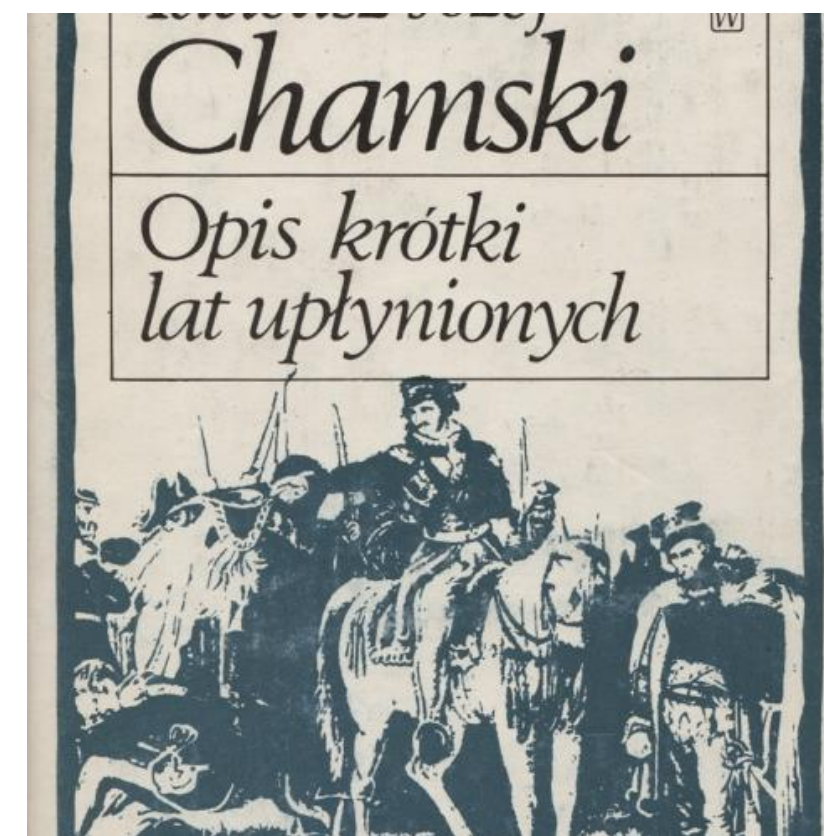
Maciej Rybiński

(1784 – 1874)
Generał dywizji wojska polskiego, ostatni wódz naczelny powstania listopadowego. Po upadku wyemigrował do Francji. Tam założył w 1843 roku Stronnictwo Wojskowe.



Józef Bem

(1794 – 1850)
Był dowódcą artylerii czynnej Wojska Polskiego podczas powstania listopadowego i działaczem Wielkiej Emigracji po jego upadku.



Tadeusz Józef Chamski

(1805 – 1882)
Brał udział w powstaniu listopadowym jako porucznik 4. pułku piechoty liniowej. Po powstaniu przebywał na emigracji we Francji. Autor m.in. pamiętnika "Opis krótki lat upłynionych".



Jakub van Riesau

(1786 – 1864)
Był pruskim kupcem i fabrykantem, tym samym przywódcą elbląskiej burżuazji liberalnej sprzyjającej powstańcom listopadowym.

Masakra w Fiszewie

27 stycznia 1832r.



We wsi Fiszewo (Fischau) ulokowanej niedaleko Malborka doszło do ofensywy Prusaków przeciwko internowanym żołnierzom polskim. Początkiem zajścia stał się rozkaz pruskiego majora Szweykowskiego. Informował on o przeniesieniu powstańców do Nowego (Neuenburg) nad Wisłą. Niemiecka nazwa miejscowości została błędnie zrozumiana przez Polaków. Zabrzmiała dla nich jak Neidenburg (Nidzica), gdzie Prusacy wydawali polskich żołnierzy Rosjanom. Internowani obawiali się powrotu do Królestwa Polskiego, gdzie czekały ich carskie represje. Ratunkiem dla nich miała być wyprawa do Malborka o pomoc do generała Schmidta. Wówczas spotkali na swej drodze pruskie oddziały landwehry. Oddziały te oddały serię strzałów. Zabili oni na miejscu 8 polskich żołnierzy i podoficerów, rannych było 12. Wkrótce czworo z nich zmarło. Reszcie udało się dotrzeć do Malborka. Tam otrzymali schronienie. Na wieść o tym starciu, zachodnia prasa o charakterze liberalnym oraz przybyli wcześniej do Francji polscy wychodźcy potępilli postawę pruskich żołnierzy. Reakcją obronną władz zaborczych na te haniebne zarzuty, stało się oskarżenie Polaków o bezprawność i intrygę.



Józef Świącicki

Rychter rozkazał dać ognia. Natychmiast padło ofiarą siedmiu na placu poległych, a których to męczenników wolności pod wsią Fischau są imiona następujące: Józef Misiunas, Wojciech Pietraszczyk, Jan Ciborowski, Paweł Jancewicz, Kacper Bendołowski, Józef Grabowski, Stanisław Małacowski. Polegli więc bezbronni zamordowani przez pruskich siepaczy.



Adam Mickiewicz

W swoich Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego w ten sposób wspominał pamięć powstańców listopadowych na Żuławach:

Przez męczeństwo żołnierzy zamordowanych w Fischau przez Prusaków - wybaw nas Panie.



Komitet Narodowy Polski

Okrzyczana sprawiedliwość i łagodność rządu pruskiego dziś pokazała się w prawdziwym świetle. Morderstwo na bezbronnych braciach naszych świeżo w Prusach spełnione [...].

Epilog

Powstanie listopadowe pomimo swej klęski stało się ponownym motywatozem dla poczucia tożsamości narodowej polskich mieszkańców Pomorza Gdańskiego. Kontakt internowanych jednostek z ludnością tego regionu niósł za sobą propagowanie ducha patriotyzmu oraz idei wolności i braterstwa. Powstańcy przynieśli ze sobą na te ziemie rewolucyjną poezję romantyczną. Niejeden żołnierz pozostawił tu po sobie wiersz czy piosenkę manifestującą polskość. To wszystko skłaniało zgermanizowanych Polaków do chęci zapoznania się z bogactwem polskiej literatury, czy kultury. Polski nie było na mapie Europy, zaś istniała ona w świadomości jej obywateli.

Bibliografia

Źródła

- Chamski T. J. *Opis krótki lat upłynionych*, Warszawa 1989
- Gloger K., *Pamiętnik z pobytu na Żuławach w 1831 r.*, wyd. R. Morcinek, "Rocznik Elbląski" T. 3, 1966, s. 261 – 274.

Literatura:

- Cygler B., *Powstańcy listopadowi na Żuławach*, Gdańsk 1986
- Kasperek N., *Żołnierze powstania listopadowego w Prusach : powroty i emigracja*, "Komunikaty Mazursko - Warmińskie" 1993, nr 1, ss. 77-94.
- Kasperek N., *Zbrodnia w Fischau w 1832 roku*, "Komunikaty Mazursko - Warmińskie, 1988, nr 3—4, ss. 297—309.
- Zawadzki W., *Zgony Powstańców Listopadowych na Żuławach i Powiślu 1831-1832*, "Studia Elbląskie", 2011, nr 12, ss. 25 – 48.

Materiał ikonograficzny pochodzi ze zbiorów Stowarzyszenia Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego - Klubu Nowodworskiego, prywatnej kolekcji p. Łukasza Kępskiego oraz otwartych zasobów udostępnionych na zasadzie licencji CC.